

# Dyrekcja szpitala obniży pracownikom pensje

6 września 2017

Zaostrza się spór w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Większość załogi uważa zapowiadzaną obniżkę wynagrodzeń za akt bezczelności ze strony dyrekcji.

Aż 530 osób może dotknąć program cięć zaordynowany przez zarząd placówki. To ponad połowa zatrudnionych. Część z nich obawia się redukcji do poziomu płacy minimalnej, a więc 2100 zł brutto. W powietrzu wiszą również zwolnienia grupowe. Jakie są przyczyny antypracowniczej polityki? Placówka jest zadłużona na 15 mln złotych. Pracownicy nie mogą jednak zrozumieć, dlaczego cięcia są przeprowadzane głównie kosztem ich uposażeń.

„Restrukturyzacja ogranicza się wyłącznie do obniżki pensji oraz nie przewiduje innych działań mających na celu poprawę sytuacji finansowej szpitala. Pracownicy nie wyrażają zgody na tego rodzaju oszczędności. Nie możemy się zgodzić na dyktat pracodawcy, chcemy aktywnie uczestniczyć w procesie restrukturyzacji” – informuje Józef Krupa, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w COZL.

Co na to decydenci? Dyrekcja szpitala konsekwentnie odmawia rozmów z mediami. Głos zabrał natomiast Arkadiusz Bratkowski, członek Zarządu Województwa odpowiedzialny za służbę zdrowia, który przekonuje, że oszczędności są przejawem dążenia do sprawiedliwości społecznej. „Powstały duże kominy płacowe, ponieważ nowe osoby dostały zdecydowanie większe płace niż personel, który pracował tu od lat. Obecna dyrekcja stara się te kominy zlikwidować. Poza tym, pamiętajmy, że Centrum Onkologii oferuje i tak największe wynagrodzenia spośród lubelskich szpitali” – wyjaśnia w rozmowie z Kurierem Lubelskim.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)